

Tadeusz Kołosowski

Biuletyn patrystyczny (49)

Collectanea Theologica 67/4, 95-108

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN PATRYSTYCZNY (49)

Zawartość I. KOMUNIKATY: Kim byli circumcelliones? Stan badań. II. PUBLIKACJE III. SPRAWOZDANIA: 1. Modlitwa i duchowość w starożytnym Kościele. Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Patrystycznego w Melbourne, 5–8.07.1996. 2. Nauka o grzechu pierwotnym w przekazach patrystycznych. Sprawozdanie z Sympozjum Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej, Kraków 19–20 września 1997 r. 3. Sprawozdanie z sympozjum *Judeo-chrześcijańskie elementy w literaturze patrystycznej* w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniu 16 października 1997 r.¹

I. KOMUNIKATY

Kim byli circumcelliones? Stan badań

Brak jest właściwie do dzisiaj jasnej i pewnej odpowiedzi na pytanie, kim byli circumcelliones, którzy jako grupa egzystująca w Kościele donatystów wpisali się w historię Afryki Łacińskiej późnego antyku i których tak często wspominają pisma antydonatystyczne. Większość badaczy zgodna jest właściwie w jednym punkcie – wszyscy oni byli donatystami. Poza tym na temat ich natury i znaczenia przedstawiono bardzo różne opinie.

Do 1934 r. dostrzegano w circumcelliones wyłącznie ludzi, którzy żyli poza obrębem miast i byli zbankrutowanymi kolonami, zbiegłymi niewolnikami, itp., i którzy przede wszystkim utworzyli sektę religijną. Niektórzy badacze sądzili nawet, że byli oni kimś w rodzaju mnichów². Inni widzieli w nich nie tylko religijnych fanatyków, lecz także rewolucjonistów społecznych³. Według Thummela byli oni sektą o socjalistycznym charakterze, mającą poparcie wśród ludności numidyjskiej i która następnie otrzymała zabarwienie religijne⁴. Vannier z kolei traktował circumcelliones

¹ Redaktorem biuletynu jest ks. Tadeusz Kołosowski SDB.

² D. Volter, *Der Ursprung des Mönchtums*, Tübingen 1900, s. 41–53; M. Nathusius, *Zur Charakteristik der Circumcellionen des 4. und 5. Jahrhunderts in Afrika*, Greifswald 1900.

³ H. Leclercq, *L'Afrique chrétienne*, Paris 1904, s. 345–346; F. Martroye, *Une tentative de révolution sociale en Afrique. Donatistes et circumcellions*, „*Revue des questions historiques*” 76 (1904), s. 353–416; P. Monceaux, *Histoire littéraire de l'Afrique chrétienne depuis les origines jusqu'à l'invasion arabe*, t. 4: Le Donatisme, Paris 1912, s. 181–183.

⁴ W. ThummeI, *Zur Beurteilung des Donatismus*, Halle 1893, s. 85–94.

jako ruch społeczno–rewolucyjny, który później został przejęty przez Kościół donatystyczny⁵.

W 1934 r. problem ten został postawiony w całkiem nowym świetle przez Saumagne'a⁶. Zwrócił on uwagę na to, że oficjalne źródła (dokumenty prawne) traktują *circumcelliones* jako *ordo*. Według Saumagne'a byli oni rodzajem wędrownych robotników, którzy wędrowali od miejscowości do miejscowości, aby pracować przy żniwach i zbiorach winnej latorośli i oliwek. Jako tacy mogli oni stanowić ważną przyczynę fermentów o charakterze społecznym.

Po 1934 r. dyskusja toczyła się wśród marksistowskich badaczy ze Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz badaczy z Europy Zachodniej. W pracach autorów radzieckich Maskin, Dmitriew, Diligenski *circumcelliones* są traktowani nie wyłącznie, ale jednak głównie, jako ruch o charakterze społecznym. Podkreślali znaczenie tego ruchu w walce klas w późnym okresie antyku⁷. W Niemieckiej Republice Demokratycznej Buttner i Diesner poszli za tezą Saumagne'a⁸. W Europie Zachodniej problem *circumcelliones* poruszali w swoich pracach Warmington i Friend. Warmington akceptuje poglądy Saumagne'a⁹. Friend natomiast uważa, że *circumcelliones* byli rolnikami z południowej Numidii i Mauretanii, którzy zatrudniani byli w pracy na roli, z jednej strony byli to fanatycy religijni, a z drugiej byli tymi, którzy występowali przeciwko panującym stosunkom społecznym¹⁰. Badacz francuski Brisson uważa za Saumagne, że *circumcelliones* tworzyli jakiegoś *ordo* i jak Vannier, twierdzi, że pierwotnie byli oni rewolucjonistami, ale z czasem połączyli się z Kościołem donatystów¹¹.

Problemem *circumcelliones* zajmował się także Emin Tengstrom¹². Wystąpił on przede wszystkim przeciwko tezie Frienda. Uznał on przede wszystkim, że w sporze

⁵ O. V a n n e r, *Les circoncillions et leurs raports avec l'église donatiste d'après le texte d'Optat*, „Revue Africaine” 67 (1926), s. 13–28.

⁶ Ch. S a u m a g n e, *Ouvriers agricoles ou radeurs de celliers? Les circoncillions d'Afrique*, „Annales d'histoire économique et sociale” 6 (1934), s. 351–364.

⁷ N. A. M a s k i n, *Agonistiki, ili circumcelliony w kodieksie Feodosia*, „Vestnik Drevnej Istorii” 1 (1938), s. 83 – 92; A. D. D m i t r i e v, *Woprosy ob agonistikach i cirkumcellionach*, „Vestnik Drevnej Istorii” 3 (1948), s. 66 – 78; G. G. D i l i g e n s k i j, *Woprosy istorii narodnych dwizenij w pozdnej Rimskoj Afrikie*, „Vestnik Drevnej Istorii” 2 (1957), s. 85 – 105.

⁸ T H. B ü t t n e r, *Circumcellionen und Adamiten. zwei Formen mittelalterlicher Haeresie*, Berlin 1959; H. J. D i e s n e r, *Spatantike Widerstandsbewegungen: Das Circumcellionentum*, w: *Aus der Byzantinischen Arbeit der Deutschen Demokratischen Republik*, Berlin 1957, s. 106–112.

⁹ B. H. W a r m i n g t o n, *The North African provinces, from Diocletian to the Vandal Conquest*, Cambridge 1954, s. 87 – 88.

¹⁰ W. H. C. F r e n d, *The cellae of the African circumcellions*, s. 88; T e n z e, *The Donatist Church. A movment of protest in Roman North Africa*, Oxford 1952, s. 172 – 174.

¹¹ J. P. B r i s s o n, *Autonomisme et christianisme dans l'Afrique Romaine de Septime Severe a l'invasion vandale*, Paris 1958, s. 325–356.

pomiędzy Kościołami katolickimi a donatystycznym, jeżeli przyczyny zewnętrzne, a więc także społeczne i narodowe motywacje odgrywały jakąś rolę, to była ona drugorzędna i podporządkowana motywom religijnym. W circumcelliones widzi on wędrownych sezonowych robotników, którzy pracowali przy zbiorze oliwek na wielkich folwarkach na płaskowyżu numidyjskim. Według Tengstroma akty przemocy donatystów były wyrazem ich sprzeciwu za przeprowadzane przez katolików na wielkich posiadłościach próby doprowadzenia donatystów do jedności kościelnej.

Wreszcie Mechtild Overbeck¹³ uznaje, że ruch circumcelliones w ciągu IV wieku zmienił się wyraźnie. Początkowo koncentrował on swoje wysiłki na sprawiedliwości społecznej. Później circumcelliones przenieśli swoje akcje na grunt sporu kościelnego. W czasach św. Augustyna tworzyli oni czysto zbrojne oddziały oddane do dyspozycji duchownych donatystycznych. O tym, że w czasach Biskupa Hippony circumcelliones angażowali się tylko z pobudek religijnych, a nie społecznych wykazują przede wszystkim pisma św. Augustyna.

ks. Tadeusz Kolosowski SDB

II. PUBLIKACJE

Karl Susko Frank, *Lehrbuch der Geschichte der Alten Kirche*, Mitarbeit: Elisabeth Grunbeck, Ferdinand Schoningh, Paderborn 1996, ss. 476.

W 1996 r. ukazał się w Niemczech nowy podręcznik do historii Kościoła starożytnego, którego autorem jest profesor historii Kościoła z Paderborn Karl Suso Frank. Jak zaznaczono w przedmowie do wydanego podręcznika, dzieło Karla Franka ma swój pierwowzór, na którym się wzoruje, a którym jest znany podręcznik do historii Kościoła Karla Bihlmeyera (1874 – 1942), który w kolejnych wydaniach uzupełniał Herman Tuchle (1905 – 1986). To trzytomowe dzieło doczekało się już za życia Bihlmeyera sześciu wydań. To wzorcowe studium w pierwszej połowie XX w. było uniwersyteckim podręcznikiem nie tylko w krajach niemiecko-języcznych, ponieważ doczekało się przekładów na języki angielski, francuski, włoski, a także polski. W naszym kraju podręcznik ten ujrzał światło dzienne w 1971 r., kiedy to w wydawnictwie Sióstr Loretanek ukazał się przekład ks. Jarosława Klenowskiego¹⁴.

Lehrbuch der Geschichte der Alten Kirche Karla Franka w swoim układzie treści odwołuje się właśnie do podręcznika Bihlmeyera – Tuchle jako swego pierwowzoru. Zachowuje on tradycyjny dla historii Kościoła starożytnego podział materiału na dwie

¹² E. Tengstrom, *Donatisten und Katholiken. Soziale, wirtschaftliche und politische Aspekte einer nordafrikanischen Kirchenspaltung*, Göteborg 1964, s. 24–78.

¹³ M. Overbeck, *Augustin und die Circumcellionen seiner Zeit*, „Chiron” 3 (1973), s. 457–463.

¹⁴ K. Bihlmeyer, H. Tuchle, *Historia Kościoła*, t. 1: *Starożytność chrześcijańska*, tł. J. Klenowski, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1971, ss. 446.

zasadnicze części, mianowicie pierwsza dotyczy okresu do przełomu konstantyńskiego, a drugi po nim. W dalszym podziale materiału Karl Suso Frank trzyma się także koncepcji, jaką proponuje podręcznik Bihlmeyera – Tuchle.

Pierwsza zasadnicza część podręcznika poprzedzona jest wprowadzeniem, w którym autor omawia kolejno: samo pojęcie historii Kościoła starożytnego oraz kościelno-historyczną metodę badań, starożytną historiografię kościelną, źródła i pomoce do historii Kościoła starożytnego.

Pierwsza zasadnicza część podręcznika zatytułowana jest *Powstanie Kościoła i jego rozwój w Cesarstwie Rzymskim do cesarza Konstantyna*. W pierwszym jej rozdziale *Początki Kościoła i jego rozprzestrzenianie się w pierwszych trzech wiekach*, w kolejnych paragrafach Frank omawia początki Kościoła i jego rozprzestrzeniania się w pierwszych trzech wiekach. Zwraca kolejno uwagę na takie sprawy, jak religie i religijność w Cesarstwie Rzymskim w czasach Jezusa, czyli judaizm i różne kultury pogańskie, działalność samego Jezusa z Nazaretu, początki Kościoła w środowisku żydowskim, działalność misyjną Pawła z Tarasu i innych Apostołów oraz rozwój Kościoła w środowisku pogańskim, ostateczne oddzielenie się Kościoła od synagogi, a także stopniowe przenikanie chrześcijaństwa do wszystkich krajów wschodniej i zachodniej części Imperium Romanum. Kolejne paragrafy tego rozdziału traktują o prześladowaniu chrześcijan, gdzie omawia się przyczyny prześladowań, sytuację chrześcijaństwa za kolejnych władców aż do czasów Konstantyna Wielkiego, a także zagadnienia dotyczące chrześcijańskiego męczeństwa. Rozdział ten kończy się omówieniem literacko-naukowych aspektów sporów między chrześcijaństwem a pogaństwem. Rozdział drugi zatytułowany *ustrój Kościoła* traktuje kolejno o urządach kościelnych i hierarchicznej strukturze wspólnot chrześcijańskich, wymaganiach względem duchowieństwa, jedności i różnorodności Kościoła oraz o prymacie biskupa Rzymu. Kolejny trzeci rozdział części pierwszej dotyczy życia chrześcijańskiego. Omówiono w nim sprawy dotyczące liturgii chrześcijańskiej (chrzest, eucharystia, pokuta, celebrowanie świąt chrześcijańskich), a także życie religijno-moralne chrześcijan na tle społeczności Cesarstwa Rzymskiego. W rozdziale *Jedność i różnorodność nauczania kościelnego*. Ortodoksja i herezja, po przedstawieniu założeń dotyczących wiary prawdziwej i fałszywej omówione są kolejno różne chrześcijańskie nurty heterodoksyjne. Część omawiającą dzieje Kościoła do czasów Konstantyna Wielkiego kończy rozdział poświęcony kościelnej literaturze i nauce tego okresu.

Część druga podręcznika Karla Franka zatytułowana jest *Kościół państwowy pomiędzy okresem późnego antyku a wczesnego średniowiecza*. Część tę otwiera rozdział poświęcony chrześcijaństwu jako religii państwowej podczas panowania kolejnych cesarzy od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza Wielkiego oraz dalszemu etapowi chryścianizacji Cesarstwa Rzymskiego w Azji, Afryce, wśród ludów germańskich oraz na Wyspach Brytyjskich. Rozdział ten kończy się ukazaniem islamu i zagrożenia, jakie on niósł dla chrześcijaństwa. Kolejny rozdział *Rozwój nauki katolickiej: nauka trynitarna, chrystologia, nauka o łasce. Herezje i schizmy*, po omówieniu centralnych teologicznych tematów tego okresu ukazuje rozwój teologii katolickiej w kontekście walki z herezjami i schizmami: arianizmem, duchobóstwem, donatyzmem, apolinary-

zmem, nestorianizmem, monofizytyzmem, pelagianizmem, semipelagianizmem i monoteletyzmem. Kolejny rozdział: *Kościelny urząd i ustroj Kościoła* omawia sprawy związane ze strukturą hierarchiczną oraz organizacją terytorialną Kościoła, zagadnienie synodów kościelnych, a także dzieje papieżstwa w tym okresie oraz kwestie prymatu biskupa Rzymu. Następny z rozdziałów tej części poświęcony jest życiu religijno-moralnemu chrześcijan po przełomie konstantyńskim. Omawia się w nim sprawy chrztu i katechumenatu, liturgię Mszy świętej i innych nabożeństw, problemy pokuty, sprawę kultu świętych i wreszcie zagadnienie sztuki chrześcijańskiej. Z kolei w ramach tego rozdziału ukazuje się powstanie i rozwój monastycyzmu na Wschodzie i Zachodzie, wreszcie życie społeczne chrześcijan. Karl Suso Frank kończy swój podręcznik rozdziałem, który poświęcony jest twórczości literackiej w tym okresie. Ukazana jest zarówno patrystyczna literatura grecka jak i łacińska.

Podręcznikowi towarzyszy dodatek, w ramach którego przedstawia się w tablicach chronologicznych listę papieży oraz cesarzy rzymskich i bizantyjskich oraz indeksy nazw własnych oraz rzeczowy.

Przyjęty przez autora rozkład materiału wzorowany na podręczniku Bihlmeyera – Tuchle można by krytykować przynajmniej za brak oryginalności. Przyjęta koncepcja rozłożenia materiału wydaje się być jednak usprawiedliwiona wartością wzorca do jakiego się odwołuje. Podręcznik Franka ma jednak coś, czego brak podręcznikowi Bihlmeyera Tuchle, a co jest cenną pomocą dla studiujących przy chronologizacji i systematyzacji poznanego materiału, mianowicie po każdym rozdziale umieszczono chronologiczne zestawienie najważniejszych wydarzeń z życia Kościoła i Cesarstwa Rzymskiego, które korespondują z omawianymi w rozdziale zagadnieniami. Ponadto rzeczą, która bez wątpienia stanowi o wartości tego podręcznika jest dobrze opracowana bibliografia do każdego z omawianych zagadnień z uwzględnieniem najnowszej literatury naukowej odnośnie do poszczególnych tematów. Autor w solidny sposób zestawiał również wykaz tekstów źródłowych na każdy ukazany temat, co sprawia, że podręcznik Karla Suso Franka jest nieocenioną pomocą choćby w przygotowaniu i prowadzeniu ćwiczeń z historii Kościoła starożytnego.

ks. Tadeusz Kołosowski SDB

III. SPRAWOZDANIA

1. Modlitwa i duchowość w starożytnym Kościele.

Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Patrystycznego w Melbourne, 5-8.07.1996.

W dniach od 5 do 8.07.1996 odbył się w Melbourne (Australia) Międzynarodowy Kongres Patrystyczny. Był to pierwszy tego rodzaju Kongres na kontynencie australijskim i z tej racji bez wątpienia można uznać, że było to wydarzenie historyczne nie tylko dla Australii, ale także dla popularyzacji i rozwoju patrystyki w wymiarze światowym.

Organizatorem Kongresu był Australian Catholic University w Melbourne przy współudziale Koptyjskiego Kościoła Prawosławnego w Australii, Armeńskiego Kościoła Apostolskiego w Australii i Nowej Zelandii, Zjednoczonego Kościoła w Australii, Wiktoriańskiego Synodu Kościołów, a także Australijskiego Stowarzyszenia dla Studiów Bizantyjskich, Instytutu dla Studiów Duchowości oraz Wspólnot Benedyktyńskich Australii i Nowej Zelandii.

Już sam wykaz organizatorów ukazuje szeroki wachlarz możliwości, który znalazł odzwierciedlenie w tematyce Kongresu. W swoim założeniu Kongres miał nie tylko przypomnieć wielkie debaty chrystologiczne i trynitarne i ich wpływ na duchowość w Kościele starożytnym, ale także odwołać się do interpretacji tej duchowości, które zawarte są w tradycjach armeńskiej, gruzińskiej, koptyjskiej, etiopskiej, syryjskiej. Dawało to nadzieję komplementarnego ujęcia problematyki, a także sformułowanych w trakcie Kongresu ocen i wniosków. Tak bogate w różnorodność aspektów podejście do tematyki sprawiło, że adresatami Kongresu byli nie tylko patrologowie, ale także liturgiści, historycy Kościoła, homileci oraz zajmujący się studiami nad duchowością, ascetyką i monastycyzmem.

W Kongresie brało udział około 230 uczestników. Reprezentowane były wszystkie kontynenty. Z Europy przybyło 11 uczestników, w tym jeden z Polski.

Stosownie do różnej przynależności wyznaniowej organizatorów, także uczestnicy Kongresu reprezentowali różne wyznania chrześcijańskie. Szczególnie znacząca była obecność prawosławnych. Należy jednak podkreślić, że udział w Kongresie przedstawicieli różnych wyznań tworzył niepowtarzalny klimat. Było to odczuwalne zarówno w czasie dyskusji, jak i w czasie spotkań kulturalnych. Rozmówców cechował wzajemny szacunek, a także otwartość na bogactwo duchowe zawarte w różnorodności reprezentowanych tradycji. Dzięki temu Kongres bardzo szybko przekształcił się w spotkanie prawdziwie ekumeniczne, w czasie którego wszyscy opierali się na jednym principium: doktrynie Ojców niepodzielnego Kościoła. Uświadomiło to uczestnikom Kongresu, jak wielką rolę może i powinna odegrać patrystyka dla osiągnięcia jedności chrześcijan. Struktura ekumeniczna Kongresu znalazła swoje odzwierciedlenie w wykładach wiodących, których celem było ukazanie nauki Ojców z czasów niepodzielnego jeszcze Kościoła w taki sposób, by żaden z Kościołów czy wyznań nie mniemał, że jest w jej wyłącznym posiadaniu.

Obrady Kongresu odbywały się w auli zwanej Copland Theatre, mieszczącej się w budynku Wydziału Ekonomii. Od strony organizacyjnej, obrady podzielone były na sesje plenarne, sesje specjalistyczne o bardzo różnorodnej tematyce do wyboru uczestników, odbywane równolegle w tym samym czasie oraz tzw. forum noszące charakter dyskusji panelowych. Referaty na sesjach plenarnych wygłaszali znani specjaliści z różnych stron świata. I tak referat *Kapłaństwo Chrystusa i Duch Święty w Kościele starożytnym ze szczególnym odniesieniem do Ireneusza i Tertuliana* wygłosił J. B. T o r r e n e c z e z Edynburga w Szkocji. Z kolei E. Clark z Uniwersytetu Durham w Nowej Karolinie (USA) mówiła o pożytku i niebezpieczeństwach egzegezy typologicznej, którą chętnie posługiwała się ascetyka starożytna. Temat trzeciego referatu sesji plenarnej brzmiał: *Demony na pustyni – modlitwa przeciw atakom szatana*

stosowana przez mnichów egipskich, a przedstawił go J. Kevin Coyle z Uniwersytetu św. Pawła w Ontario (Kanada). Przedmiotem kolejnej sesji plenarnej była problematyka teologii duchowości u Maksyma Wyznawcy, którą omówił A. Louth z Wielkiej Brytanii. Ostatnia, piąta sesja plenarna poświęcona była tematowi: *Wizja duchowości patrystycznej w sztuce – teologiczne źródła mozaiki w absydzie bazyliki Św. Klemensa Rzymskiego*. Prelegentem był diakon L. Crosse z Melbourne, który równocześnie odpowiedzialny był za organizację Kongresu.

Cechą charakterystyczną sesji plenarnych były swego rodzaju koreferaty, które wygłaszali tzw. respondenci. Opierając się na tematyce głównego referatu, przedstawiali oni związane z nią pytania, możliwe tezy, a także ewentualne odzwierciedlenie jej w czasach współczesnych. Koreferaty te stanowiły doskonałą inspirację do dyskusji, która następowała bezpośrednio po nich.

Niemniej interesujące były panele, organizowane w ramach tzw. forum. Odbyło się ich w czasie trwania Kongresu także pięć. Każda z dyskusji panelowych miała – oczywiście oprócz określonego tematu – motto, stanowiące umiejętnie dobrany cytat z dzieł któregoś z pisarzy starochrześcijańskich, np. cytat z Hieronima: *Trzymajcie się z dala od miast* (List 57,4) jako motto dla dyskusji nt. *Życie chrześcijańskie i kompromis w starożytnym Kościele*.

Oczywiście niezwykle ważne jest pytanie, co Kongres wniósł nowego w dotychczasowy dorobek patrystyki. Aby choć częściowo odpowiedzieć na to pytanie, należy zwrócić uwagę na dominujące w Kongresie ujęcie tematyki, stanowiące jego przedmiot. Na pierwszym miejscu zwracano uwagę, że walka z szatanem i modlitwa o odparcie jego ataków stanowiły integralną część duchowości chrześcijańskiej w starożytności. Obecność tych modlitw w życiu chrześcijanina była nieodzowna dlatego, że głównym celem złych sił było właśnie odsunięcie człowieka od modlitwy. Wskazywano, że modlitwy wypracowane zwłaszcza przez Ojców Pustyni przyczyniły się na płaszczyźnie doktrynalnej do rozwoju demonologii w IV w. Interesujące i oryginalne były próby ukazania linii zależności pomiędzy modlitwą mnichów w IV w., a modlitwą męczenników.

Drugą kwestią, która zajęła poczesne miejsce w dyskusjach było pojęcie pustyni. Zwracano uwagę na to, że odejście na pustynię istotnie oznaczało oddalenie się od miasta. Jednakże wspólnoty mnichów na pustyni były w gruncie rzeczy ośrodkami tętniącymi życiem. Znany patrolog francuski P. Evieux nie zawahał się postawić tezę, że wspólnoty pustelnicze stawały się z czasem zorganizowanymi miastami, w których było miejsce na życie towarzyskie. Wspólnoty w gruncie rzeczy stawały się hospicjami, gdzie chętnie przebywali goście. Mnisi więc odszedłszy z miasta, pozostawali różnymi drogami z miastem złączeni. Sytuacje takie dają podstawę do wypracowania pojęcia *pustynia wewnętrzna* w sensie duchowego oddalenia się od spraw tego świata, niekoniecznie związanej z fizycznym opuszczeniem miasta. Trzeci wreszcie wątek pojawiający się w dyskusjach i w referatach to rola mnichów egipskich dla rozwoju teologii, zwłaszcza Kościoła Aleksandryjskiego. Na ogół pustelników z Egiptu nie uważa się za teologów. Tymczasem przedmiotem ciekawych badań może być związek zachodzący między monastycyzmem egipskim a teologią św. Atanazego. Ukazywano,

że ten Biskup i Doktor Kościoła w jakiś sposób kontrolował pustelnie i wykorzystywał autorytet pustelników do przekazania własnych idei teologicznych. Znajduje to swoje potwierdzenie w *Żywocie świętego Antoniego*. Wiele wskazuje na to, że św. Atanazy po prostu posłużył się postacią Antoniego Pustelnika do przedstawienia własnych poglądów, zarówno z dziedziny teologii duchowości, jak i z demonologii.

Warto jeszcze odnotować, że choć w dyskusji zbierali głos przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich to jednak odnośnie do tematyki, stanowiącej przedmiot Kongresu, nie pojawiły się jakieś zasadnicze różnice zdań. Wymiana poglądów odbywała się w atmosferze autentycznej jedności, dzięki której ekumenizm stał się dla uczestników Kongresu realną rzeczywistością, a doktryna Ojców Kościoła głoszona w niepodzielonym jeszcze Kościele zwormiłem różnorodności w jedności.

Ekumeniczny klimat jedności jeszcze umacniało wspólne uczestnictwo w nieszporach, które w pierwszym dniu obrad w nastrojowej kaplicy Newman Collega były sprawowane w języku koptyjskim. Przewodniczyli im kapłani i diakoni wspólnoty Prawosławnego Kościoła Koptyjskiego w Oakleigh (Australia). W drugim dniu obrad zaś nieszpory były odprawiane w języku armeńskim pod przewodnictwem arcybiskupa Aghana Balioziana z Prawosławnego Armeńskiego Kościoła Apostolskiego z udziałem chóru z armeńskiej wspólnoty w Melbourne. Uczestnicy tych modlitw dysponowali tekstami z równoczesnym tłumaczeniem angielskim.

Organizatorzy tego pierwszego w historii Australii Międzynarodowego Kongresu Patrystycznego podali do wiadomości, że następny planowany jest w roku 1999, w Sydney.

ks. Bogdan Cześn, Poznań

2. Nauka o grzechu pierwotnym w przekazach patrystycznych.

Sprawozdanie z Sympozjum Sekcji Patrystycznej

przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej, Kraków, 19-20 września 1997 r.

W dniach od 19–20 września 1997 r. odbyło się w Krakowie w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej sympozjum Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. Tematem tegorocznego sympozjum była: *Nauka o grzechu pierwotnym w przekazach patrystycznych*. Spotkanie patrologów z całej Polski oprócz zwyczajnego naukowo–dydaktycznego charakteru miało na celu przypomnienie 10 rocznicy śmierci wybitnego polskiego patrologa ks. prof. dra hab. Marian Michalskiego, z którego życiem i naukowo–dydaktyczną działalnością związany jest Kraków.

Jak jest to już tradycją, krakowskie spotkanie patrologów rozpoczęło się od sprawowania Eucharystii. Koncelebrowanej Mszy świętej przewodniczył przewodniczący Sekcji Patrystycznej ks. dr hab. Jerzy Pałucki. Homilię wygłosił jeden z uczniów ks. prof. Michalskiego, ks. prof. dr hab. Emil Staniula. Wykorzystał w niej przemyślenia ks. prof. Michalskiego o na temat kształtowania się kultury chrześcijańskiej.

Po przejściu do sali obrad zebranych pozdrowił gospodarz, Rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej ks. prof. dr hab. Edward S t a n i e k. Następnie otwarcia tego naukowego spotkania dokonał przewodniczący Sekcji ks. dr hab. Jerzy P a ł u c k i. Po nim nastąpiła prezentacja referatów związanych z tematem tegorocznego sympozjum.

Ks. prof. dr hab. Wincenty M y s z o r przedstawił referat pt. *Nauka o grzechu w przekazach gnostyckich*. Po wskazaniu różnic między gnostyckim pojmowaniem grzechów a ujęciami chrześcijańskimi. Mówca przekazał w jaki sposób w różnych dziełach gnostyckich przedstawia się rajski upadek Adama. Autor wskazał na różne ujęcia w zależności od tego, z jakiego kręgu gnostyckiego pochodziło dane pismo. Niektóre z tych ujęć są bliższe, niektóre dalsze od chrześcijańskiego. Przykładowo według *Świadectwa Prawdy* grzech Adama polegał na tym, że zjadł on z drzewa gnozy, a według *Ewangelii Filipa* Adam popełnił grzech, gdyż uległ pokusie dokonania wyboru pomiędzy spożyciem a nie spożyciem. Następnie prelegent przedstawił poglądy gnostyków na temat grzechów aktualnych. Według gnostyków grzech wyraża się zanieczyszczeniem duszy przez kontakt z ciałem. Zaistnienie w ciele oznacza wprost dla duszy stan grzechu. Dusza przedstawiana jest wówczas często jako ofiara. Referent wyraził więc wątpliwość, czy rzeczywiście można w takim przypadku mówić o grzechu. Przyczyną złego postępowania ludzi według gnostyków jest przede wszystkim brak gnozy. Stąd metanoia łączy się zawsze z przyjęciem gnozy. Gnostykom obce jest zasadniczo pojęcie grzechu w ujęciu etycznym.

Ks. prof. dr hab. Henryk Pietras wygłosił referat *Nauka o grzechu pierworodnym w pismach św. Ireneusza z Lyonu*. W świetle nauki Biskupa Lyonu w nakazie rajskim Bóg nałożył człowiekowi pewne granice, aby ten przestrzegając przykazań zachował nieśmiertelność. Bóg nadał człowiekowi prawo, aby ten nie wyносił się nad niego. Zakaz jaki Bóg nałożył na człowieka dotyczył tylko małego odcinka, który był nieproporcjonalny do wielkości darów, jakimi Bóg obdarzył człowieka. Bóg stworzył człowieka jako racjonalnego, zdolnego do podejmowania decyzji. Nakaz Boga był więc okazją dla człowieka opowiedzenia się za Bogiem. Adam był często (nie zawsze) w kontakcie z Bogiem, Ewa natomiast nie, dlatego była ona podatna na pokusę szatana. Adam w końcu uległ Ewie, bo tylko często, a nie zawsze, kontaktował się z Bogiem. Skutkiem grzechu było przekleństwo na szatana i na ziemię, a nie na Adama. Ofiarom szatana Bóg nie cofnął swojego błogosławieństwa. Wypędzenie człowieka z raju miało mu pomóc. Gdyby bowiem zjadł on jeszcze z drzewa życia unieśmiertelniłby się jego grzech. W tym kontekście także śmierć człowieka jest co prawda skutkiem grzechu, ale i darem Boga. Śmierć bowiem przerywa życia człowieka w grzechu.

Ks. dr Mariusz S z r a m przedstawił temat: *Nauka o grzechu pierworodnym w „Komentarzu Listu do Rzymian” Orygenes*. W dziele *O zasadach* Orygenes mówi o upadku bytów duchowych w preegzystencji, co spowodowało różny stopień egzystencji wśród tych, którzy zgzeszyli. W *Komentarzu Listu do Rzymian* Orygenes przeczy jednak stanowisku, że grzech dokonał się preegzystencji i dotyczył wszystkich bytów rozumnych. W *Komentarzu* Orygenes mówi i grzechu pierworodnym jako jednostkowym fakcie historycznym i grzechu jednego człowieka. Istotą grzechu

Adama było nieposłuszeństwo Bogu. Skutkiem tego grzechu jest pożądliwość cielesna, zanieczyszczenie obrazu Bożego w człowieku i potępienie. Dziedziczenie tego grzechu następuje przez zrodzenie. Orygenes zastrzega jednak, że zależy to od wychowania przez rodziców. Orygenes mówi, że ludzie następnym pokoleniom przekazują stan grzeszności. Adam dał wzór grzeszenia, z którego ludzie korzystają w różny sposób. Jedynym wybawicielem człowieka ze stanu grzechu jest Chrystus.

Ks. dr Józef N a u m o w i c z przedstawił referat *Grzegorz z Nyssy o grzechu pierworodnym*. Grzegorz z Nyssy o grzechu Adama mówi w sposób ahistoryczny. Wszyscy ludzie mają udział w tym grzechu. Grzech pierworodny Grzegorz interpretuje jako grzech natury ludzkiej. W nas bowiem wszystkich żyje Adam. Prelegent przedstawił następnie egzegezę wersetu z księgi Rodzaju 3,21: *Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich*. Ojciec Kościoła dokonuje alegorycznej interpretacji tego wiersza. Skórzane okrycie jest znakiem śmiertelności człowieka, jest znakiem życia biologicznego i ludzkiej namiętności. To skórzane okrycie zostanie zdjęte w momencie śmierci człowieka.

Ks. dr Leon N i e ś c i o r przedstawił referat *Ἀμέλεια – upadek woli w nauce Ewagriusza z Pontu*. Autor przedstawił grzech pierworodny jako pierwotny upadek umysłu (...) i skutki tego upadku oraz powrót do pierwotnej jedności z Bogiem. Z kolei przedstawił wpływ, jaki ta koncepcja Ewagriusza wywarła na jego naukę ascetyczną.

Ks. dr hab. Jerzy P a ł u c k i wygłosił referat *Grzech pierworodny – skłonność do grzeszenia czy wina moralna według św. Ambrożego*. Ambroży mówi o grzechu pierworodnym jako grzechu, który jest źródłem naszych grzechów. Dziedziczenie tego grzechu wynika z solidarności i rozwoju rodzaju ludzkiego w Adamie. Według Ambrożego solidarność ta zawiera się nie tylko w samej karze za grzech, ale i w winie. W dniu sądu jednak nie będziemy za ten grzech odpowiedzialni.

Ks. prof. dr hab. Augustyn E c k m a n n przedstawił temat: *Grzech pierworodny jako źródło cierpień człowieka u św. Augustyna*. Czynniki które kształtują cierpienie człowieka jest zło i nienasycone pragnienie szczęścia. Przyczyną sprawczą ludzkich cierpień był grzech pierworodny. Skutkiem tego grzechu jest przede wszystkim śmierć, która jest czymś przykrym, przeciwnym naturze, bo rozrywa więź duszy z ciałem. Grzech Adama sprowadził nie tylko śmierć, ale także nędzę, słabość i ułomność. Również grzechy osobiste są przyczyną wielu cierpień doczesnych.

Ks. dr Kazimierz Obyrcy przedstawił referat nt. *Pelagiańska koncepcja grzechu pierworodnego*. Referent przedstawił naukę Pelagiusza na podstawie jego *Komentarza do Listu do Rzymian*. Pelagiusz mówi o grzechu Adama, który nazywa wielkim występkiem nieposłuszeństwa. Pelagiusz zaprzecza jednak dziedziczeniu grzechu Adama. Ochrzczeni rodzice nie mogą bowiem przekazywać dzieciom grzechu, którego nie mają. Dusza jest bezpośrednio stworzona przez Boga, nie może więc być z materii Adama. Ponadto sprawiedliwość Boża nie może obarczać człowieka cudzymi grzechami. Wpływ Adama na jego potomnych ma tutaj tylko charakter moralny. Adam sporządził wzór grzechu. Konsekwencją grzechu jest duchowa śmierć, ale jest to skutkiem osobistego grzechu człowieka, który jest naśladowaniem grzechu Adama.

Dwa ostatnie referaty dotyczyły ikonograficznych prezentacji grzechu rajskiego. Dr hab. Bożena Iwaszkiewicz - Wróńkowska przedstawiła *Adama i Ewę w najstarszej ikonografii*, a dr Ryszarda Bułas *Adama i Ewę w sztuce iroszkockiej*. Wykłady obu prelegentek zilustrowane były przezręczkami.

Oprócz powyższych referatów wygłoszono kilka komunikatów. Ks. prof. dr hab. Henryk Wójtowicz wygłosił komunikat *Grzech pierworodny w „Paschale Carmen” Seduliusza*. Autor dokonał analizy tego fragmentu poematu, w którym Seduliusz mówi na temat grzechu pierworodnego. Prelegent podkreślił takie sformułowania Poety jak: słodycz zakazanego owocu czy trucizna wlana przez węży. Prof. dr hab. Jerzy Wojtczak przedstawił: *List 17 Fulgencjusza z Ruspe jako świadectwo doktryny o powszechności grzechu pierworodnego*. List ten będący kompendium wczesnej dogmatyki przedstawia skrajnie antypełagijskie stanowisko. Ks. dr Paweł Wygrała przedstawił komunikat *Grzech pierworodny w nauczaniu Cezarego z Arles*. Mówca skoncentrował się na ukazaniu prawdy o grzechu pierworodnym w kaznodziejstwie na przykładzie kazań biskupa Cezarego z Arles. Ukazał jak Biskup Arles przedstawiał w kazaniach sam grzech Adama i jego skutki wypędzenia z raju, śmierć, zniewolenie człowieka i skażenie ludzkiej natury.

ks. Tadeusz Kolosowski SDB

3. Sprawozdanie z sympozjum *Judeochrześcijańskie elementy w literaturze patrystycznej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniu 16 października 1997 r.*

16 października 1997 r. odbyło się sympozjum *Judeochrześcijańskie elementy w literaturze patrystycznej*. Organizatorem sympozjum była specjalność historii literatury wczesnochrześcijańskiej Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK. Otwarcia obrad dokonał Dziekan Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski. W problematykę obrad wprowadził ks. prof. dr hab. Emil Stanuła (ATK), a następnie przekazał przewodniczenie obradom ks. prof. dr hab. Markowi Starowieyskiemu.

Pierwszy referat pt. *Judeochrześcijaństwo – zagadnienie definicji i źródeł* wygłosił ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor. Mówca wskazał po pierwsze na kryteria, według których próbuje się zdefiniować zjawisko judeochrześcijaństwa. Są to kryteria genetyczno-etniczne, obserwacji (stosunek do zachowywania Prawa Mojżeszowego), stopnia przyjmowania żydowskiej myśli teologicznej. Żadne z tych kryteriów nie wydaje się być wyczerpujące dla zdefiniowania judaizmu. Referent przedstawił definicje sformułowane przez wielu różnych badaczy, które różnią się między sobą, a także biorą pod uwagę jedne kryteria, a odrzucają inne. W świetle badań różnych uczonych judeochrześcijaństwo jawi się jako zjawisko o różnych postaciach. Z kolei Autor wskazał na cechy judeochrześcijaństwa, wśród których wyliczył: czystość kultyczną, odrzucenie pism św. Pawła Apostoła, oraz odrzucenie chrystologii i nauki trynitarniej. W końcowej części referatu omówiono źródła judeochrześcijaństwa. Wskazano wśród nich apokryfy Nowego Testamentu, Pseudoklementyny, pisma św.

Justyna, *Pasterza Hermasa, List Pseudo-Barnaby, Didache, Tradycję prezbiterów oraz pisma elkazaitów.*

Ks. dr Stanisław S t r ę k o w s k i wygłosił referat *Literatura judeochrześcijańska*. Mówca przedstawił literaturę judeochrześcijańską według dwu kryteriów. Według pierwszego z nich, chronologicznego referent podzielił tę literaturę na trzy okresy: do 70 r., czyli do zburzenia Jerozolimy, między rokiem 70 a 135, czyli do upadku powstania Bar Kochby i wreszcie od 135 r. do końca epoki patrystycznej. Z kolei omówił literaturę judeochrześcijańską według kryterium gatunków literackich koncentrując uwagę przede wszystkim na elementach charakteryzujących apokaliptykę. W końcowej części wystąpienia Mówca wskazał na kluczowe terminy w literaturze judeochrześcijańskiej oraz na panujące w niej tendencje. Omówił głównie terminologię chrystologiczną, terminy z życia moralnego i sakramentalnego oraz terminologię eschatologiczną.

Kontrowersje wokół Apokalipsy św. Jana przedstawił ks. prof. dr hab. Henryk Pietras w referacie *Starożytny spór wokół Apokalipsy kanonicznej*. Mówca przedstawił rys historyczny poglądów na autorstwo Apokalipsy i kanoniczność tej księgi. Wskazał, że do kontrowersji na temat kanoniczności i autorstwa Apokalipsy doszło po śmierci Orygenesusa, za czasów Dionizego Aleksandryjskiego. Wówczas pojawił się pogląd, że Apokalipsa nie jest ani pismem św. Jana, ani w ogóle Apokalipsą, lecz *klamliwymi opowieściami*. Za jej autora uznawano wówczas Cerynta. Sam Dionizy Aleksandryjski uznawał Apokalipsę, choć mówił o niej jako o księdze trudnej do zrozumienia. Nie przeczył, że pochodzi ona od Jana, choć było mu trudno uznać, że był to Apostoł. Apokalipsa bowiem nie przywiązuje wagi do charakterystycznych i ważnych pojęć Ewangelii według św. Jana, np. *światło*. Dionizy Aleksandryjski oddziela ponadto sprawę autorstwa Apokalipsy od jej natchnienia. Prelegent wskazał także na przyczyny owych wątpliwości wokół ostatniej księgi Pisma Świętego. Była nią przede wszystkim rosnąca awersja do egzegezy alegorycznej. Z cytowania Apokalipsy zrezygnowali szczególnie przedstawiciele egzegetycznej szkoły antiocheńskiej. Stąd akceptacja lub odrzucenie Apokalipsy św. Jana zależała od sposobu egzegezy uprawianej w danym środowisku. Apokalipsę odrzucali przede wszystkim Ojcowie greccy. Dopiero w VI w. pojawił się tam pierwszy *Komentarz do Apokalipsy*.

Po powyższych trzech referatach nastąpiła dyskusja. Ks. dr Jan S ł o m k a przedstawił problem, czy nie lepiej byłoby potraktować judeochrześcijaństwo jako stan pierwotny, a badania prowadzić dopiero nad pierwszymi objawami myśli spoza tego obszaru. Wątpliwość co do tego wyraził w odpowiedzi ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor. Postawił pytanie czy chrześcijaństwo kiedykolwiek przestało być judeochrześcijańskie. Przyjęcie tak szerokiego ujęcia utrudniałoby badania nad judeochrześcijaństwem. Lepszą rzeczą wydaje się wyodrębnienie judeochrześcijaństwa jako pojęcia zawężonego. Prof. dr hab. Jerzy Wojtczak przedstawił, że charakterystyczny dla literatury judeochrześcijańskiej motyw dwóch dróg życia występuje już w filozofii pitagorejskiej, a później także w literaturze greckiej. W odpowiedzi ks. dr Stanisław S t r ę k o w s k i stwierdził, że judaizm przeniknięty był myślą hellenistyczną, mogły więc do niego przeniknąć i te wątki. Ks. prof. dr hab. Emil S t a n u ł a stwierdził, że

pewne pojęcia judeochrześcijańskie zostały zhellenizowane. Ks. prof. dr hab. Henryk Pietras zwrócił uwagę, że Jean Danielou w swoich badaniach nad judeochrześcijaństwem odrzuca Filona Aleksandryjskiego, co wydaje się zbyt radykalnym posunięciem, ponieważ z drugiej strony tenże Danielou analizuje pojęcia judeochrześcijaństwa, które mają charakter hellenistyczny. Zauważył ponadto, że nie da się dzisiaj wyodrębnić elementów czysto judeochrześcijańskich, gdyż łączą się one z innymi, np. gnostycyckimi. Na zakończenie dyskusji ks. dr Franciszek Szulc odniósł się do problemu definicji judeochrześcijaństwa. Zasugerował, że wielką rolę w próbie jak najpełniejszego zdefiniowania judeochrześcijaństwa może odegrać porównanie myśli semickiej i greckiej, zwłaszcza pojęć i języka.

W sesji popołudniowej jako pierwszy zabrał głos ks. dr Tomasz Skibiński, który przedstawił referat *Judeochrześcijańskie techniki egzegetyczne na podstawie „Listu Pseudobarnaby”*. Referent dokonał analizy wybranych fragmentów *Listu Pseudobarnaby* pod kątem technik egzegetycznych stosowanych w judaizmie. Na podstawie tej analizy wysunął wniosek, że autor *Listu Pseudobarnaby* wykorzystywał elementy egzegezy wprowadzone przez judaizm, zwłaszcza parafrazy Starego Testamentu z elementami interpretacyjnymi mającymi charakter żydowskich midrasz i haggad.

Ks. dr Norbert Widok przedstawił referat *Ignacy z Antiochii – pisarz judeochrześcijański*. Na wstępie Mówca przedstawił sprawę obecności Żydów w Antiochii i problem stosunków w tym mieście między judeochrześcijanami i chrześcijanami pochodzącymi z pogaństwa, które były skomplikowane, a często złe. Z kolei Referent przedstawił elementy judeochrześcijańskie w listach św. Ignacego z Antiochii, a także stosunek Ignacego do judeochrześcijaństwa oraz chrześcijan pochodzących z żydostwa. Stosunek ten wyraża się w takich pojęciach znajdujących się w Listach Ignacego jak: *obce nauki, stare baśnie, stary porządek rzeczy*. Ignacy zdecydowanie akceptuje zbawcze zasługi Jezusa Chrystusa, a piętnuje tych, którzy żyją według Prawa Mojżeszowego. Judaizm to kwaśny zaczyn, który powinien być porzucony przez chrześcijaństwo. Jakkolwiek Ignacy nie był pisarzem judeochrześcijańskim, to jednak w jego listach znaleźć można wątki judeochrześcijańskie. Chociaż nie są te elementy liczne, to jednak Ignacy mieści się wśród świadków tradycji judeochrześcijańskiej.

Ks. dr Jan Słomka przedstawił referat *Wpływ Starego Testamentu na rozumienie Eucharystii w okresie Ojców Apostolskich*. Referent postawił sobie pytanie, jakie źródła oprócz Nowego Testamentu kształtowały rozumienie i praktykę Eucharystii. Autor omówił trzy dzieła Ojców Apostolskich, mianowicie do *Listu do Koryntian* Klemensa Rzymskiego, *Listy Ignacego Antiocheńskiego* oraz *Didache*. Na podstawie analizy odpowiednich fragmentów powyższych pism Autor doszedł do wniosku, że w poglądach Ojców Apostolskich na Eucharystię zauważa się przejście z liturgii domowej do ofiarniczo-świątynnej.

Dyskusję w sesji popołudniowej zdominowały dwa tematy: kwestia wykorzystywania tekstu Starego Testamentu przez Ojców Kościoła i liturgia eucharystyczna w Kościele pierwotnym. Dr Michał Wojcowski wyraził wątpliwość, czy Ojcowie Apostolscy korzystali w rzeczywistości z targumów czy midrasz, czy też

wykorzystywali tekst, który nie wszedł do wersji masoreckiej Starego Testamentu? Postawił także problem na ile nauczanie Klemensa Rzymskiego na temat Eucharystii jest odbiciem Starego Testamentu, a na ile Listu do Hebrajczyków? Ks. dr Tomasz Skibiński zauważył, że jego zdaniem, przynajmniej co do techniki egzegezy można w przypadku Ojców Apostolskich mówić o posługiwaniu się targumami. Raczej marginalną wydaje mu się sprawa, z jakiego tekstu dany Ojciec Kościoła korzystał. Odnośnie do liturgii eucharystycznej ks. prof. dr hab. Wincenty Mysior zauważył, że modlitwy eucharystyczne znajdujące się w *Didache* (rozdziały 9 i 10) są w innej kolejności niż modlitwy podczas Eucharystii obecnie. Najpierw bowiem ma miejsce modlitwa za kielich, a dopiero następnie za chleb. Stąd zauważa, że modlitwy te mogą być ogólnymi modlitwami dziękczynnymi i mówienie w tym kontekście o Eucharystii jest nieporozumieniem. W odpowiedzi ks. dr Jan Słomka przyznał, że hymny znajdujące się w *Didache* zapewne pochodzą z modlitw żydowskich. Trudno jest jednak w sposób ścisły stwierdzić, na ile mają one charakter modlitw eucharystycznych. Delikatne jednak, bez ostatecznych rozstrzygnięć podchodzenie do tych tekstów pozwala uchwycić linie rozwoju liturgii eucharystycznej. Ks. prof. dr hab. Henryk Pietras stwierdził, że nie ma pewności, czy pierwsi chrześcijanie używali podczas Eucharystii słów Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, czyli anamnezy. Ks. prof. dr hab. Emil Stanula wskazał natomiast, że każda modlitwa eucharystyczna zawierała element epiklezy, wzywania Ducha Świętego. Spotykamy natomiast modlitwy eucharystyczne, które nie zawierały anamnezy.

Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski dokonując podsumowania wygłoszonych referatów i przeprowadzonych dyskusji powiedział między innymi, że wskazują one na bogactwo myśli judeochrześcijańskiej, a późniejsze chrześcijaństwo straciło wiele z tych wartości, jakie judeochrześcijaństwo wniosło.

ks. Tadeusz Kolosowski